

KOLPORTER ARENA



MECZ O MISTRZOSTWO EKSTRAKLASY

KORONA
KIELCE



LECHIA
GDAŃSK



KOLPORTER ARENA
7 marca 2014 r. godz. 18.00

- 2/2014 -



EKSTRAKLASA

Lechia Net

**24. Kolejka**

| | | | |
|----------------------------|--------------|-----------------------|-------------------------------|
| Ruch Chorzów | 2 - 1 | Widzew Łódź | 28 lutego, 18:00 (6 800) |
| Lechia Gdańsk | 0 - 0 | Wisła Kraków | 28 lutego, 20:30 (11 291) |
| Górnik Zabrze | 0 - 0 | Korona Kielce | 1 marca, 15:30 (3 000) |
| Lech Poznań | 4 - 0 | Piast Gliwice | 1 marca, 18:30 (13 621) |
| Cracovia | 0 - 1 | Śląsk Wrocław | 2 marca, 13:00 (7 652) |
| Zagłębie Lubin | 3 - 1 | Zawisza Bydgoszcz | 2 marca, 15:30 (7 042) |
| Legia Warszawa | x - x | Jagiellonia Białystok | 2 marca, 18:00 (14 153) |
| Podbeskidzie Bielsko-Biała | 0 - 0 | Pogoń Szczecin | 3 marca, 18:00 (2 500) |

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

| L.p. | Drużyna | Mecze | Punkty | Bilans bramek |
|------------|----------------------------|-----------|-----------|---------------|
| 1. | Legia Warszawa | 23 | 49 | 48-22 |
| 2. | Wisła Kraków | 24 | 44 | 34-20 |
| 3. | Ruch Chorzów | 24 | 41 | 33-32 |
| 4. | Lech Poznań | 24 | 40 | 41-28 |
| 5. | Górnik Zabrze | 24 | 39 | 36-33 |
| 6. | Pogoń Szczecin | 24 | 37 | 38-32 |
| 7. | Zawisza Bydgoszcz | 24 | 32 | 37-29 |
| 8. | Lechia Gdańsk | 24 | 31 | 30-31 |
| 9. | Jagiellonia Białystok | 23 | 30 | 36-31 |
| 10. | Cracovia | 24 | 30 | 32-40 |
| 11. | Korona Kielce | 24 | 28 | 30-35 |
| 12. | Piast Gliwice | 24 | 28 | 22-39 |
| 13. | Śląsk Wrocław | 24 | 27 | 30-32 |
| 14. | Zagłębie Lubin | 24 | 24 | 24-31 |
| 15. | Podbeskidzie Bielsko-Biała | 24 | 22 | 20-33 |
| 16. | Widzew Łódź | 24 | 16 | 21-44 |

25. Kolejka

| | | | |
|-----------------------|---|----------------------------|-----------------------|
| Korona Kielce | - | Lechia Gdańsk | 7 marca, 18:00 |
| Zawisza Bydgoszcz | - | Górnik Zabrze | 7 marca, 20:30 |
| Jagiellonia Białystok | - | Zagłębie Lubin | 8 marca, 15:30 |
| Wisła Kraków | - | Ruch Chorzów | 8 marca, 18:30 |
| Pogoń Szczecin | - | Cracovia | 9 marca, 13:00 |
| Piast Gliwice | - | Podbeskidzie Bielsko-Biała | 9 marca, 15:30 |
| Śląsk Wrocław | - | Legia Warszawa | 9 marca, 18:00 |
| Widzew Łódź | - | Lech Poznań | 10 marca, 18:00 |



Biało-zielony klub został powołany do życia w sierpniu 1945 roku, kiedy to w odradzającym się po wojennych zniszczeniach mieście, osoby związane z Politechniką Gdańską założyły Klub Sportowy Biura Odbudowy Portów „Baltia”. Pod tym przydomkiem zespół występował do wiosny 1946 roku, kiedy to postanowiono zmienić nazwę drużyny na „Lechia”, która stanowiła nawiązanie do działającego przed wojną klubu we Lwowie, który nosił identyczny przydomek oraz podobne barwy.

Przygoda ekipy z Gdańska z polską piłką to nieustanne pasmo sukcesów i porażek. W 1955 roku Biało-zieloni dotarli do finału Pucharu Polski, w którym zostali rozbici aż 5:0 przez warszawską Legię. W kolejnym roku Lechiści zanotowali swój najlepszy sezon w ekstraklasie, zajmując trzecie miejsce na zakończenie rozgrywek. Na następny warty do odnotowania sukces drużyna z Gdańska musiała czekać aż do sezonu 1982/83, kiedy to, jako zespół występujący w III lidze nie tylko awansowali o klasę wyżej, ale i wygrali Puchar Polski, pokonując w finale Piasta Gliwice 2:1 oraz Superpuchar Polski, w którym okazali się lepsi od ówczesnego mistrza kraju - Lecha Poznań, którego pokonali 1:0. Dzięki tym niespodziewanym sukcesom Lechia w kolejnym sezonie otrzymała szansę gry w europejskich pucharach. Niestety Biało-zieloni już w I rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów trafili na wielki Juventus Turyn, który na własnym terenie rozbił polski zespół aż 7:0, a w rewanżu na stadionie przy ulicy Traugutta Włosi również okazali się lepsi, ale tym razem wygrali 3:2.

Potem Lechia zaliczyła jeszcze start w Pucharze Intertoto w 1985 roku, ale w fazie grupowej tych rozgrywek zajęła trzecie miejsce za Spartą Praga i Lyngby SK. Z kolei na krajowym podwórku gdańszczanie nie pisywali się najlepiej. W sezonie 2000/01 występowali nawet w A-klasie, ale od tego czasu sukcesywnie pieli się w górę i w 2008 roku powrócili do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce.

Zeszłoroczne rozgrywki dla Biało-zielonych były średnio udane. Gdańska ekipa spisywała się dobrze, ale tylko na wyjazdach, na których zanotował w sumie aż siedem zwycięstw. Natomiast na własnym terenie pełną pulę punktową zgarnęła zaledwie trzy razy, co w efekcie pozwoliło im zająć ósme miejsce w tabeli T-Mobile Ekstraklasy. Identyczną pozycję Lechia jak na razie zajmuje w obecnym sezonie, w którym gra w kratkę. Do tej pory zanotowała siedem zwycięstw, dziesięć remisów i siedem porażek.

W najbliższy piątek na Kolporter Arenie dojdzie do czternastego w historii pojedynku Korony Kielce z Lechią Gdańsk. Kto w dotychczasowych spotkaniach mógł się pochwalić lepszym bilansem?

Pierwsze cztery mecze odbyły się w ramach rozgrywek ówczesnej II ligi. W sezonie 1990/91 kielczanie dwukrotnie okazali się lepsi. Dziewięć lat później jednak to Lechia wywalczyła w dwumeczu cztery punkty. Do pierwszych pojedynków na najwyższym szczeblu rozgrywek doszło w sezonie 2009/10. Korona zremisowała wówczas w Gdańsku, a na własnym stadionie zgarnęła komplet punktów. Sezon później doszło do dwóch bardzo wyrównanych pojedynków, w których to oba zespoły wygrywały na... wyjazdach. W rundzie jesiennej sezonu 2011/2012 Korona pokonała w Kielcach Lechię 1:0. Autorem gola zdobytego w 9. minucie spotkania był Jacek Kielb. W rewanżu natomiast padł bezbramkowy remis, mimo że Żółto-czerwoni niemal przez całe spotkanie mieli przewagę nad rywalem.

Żółto-czerwoni na pewno dobrze nie wspominają ostatniego sezonu, w którym dwukrotnie musieli uznać wyższość gdańszczan. Najpierw podopieczni Leszka Ojrzyskiego po słabym meczu przegrali na ówczesnej Arenie Kielc 0:1 po bramce Ricardinho. W Gdańsku natomiast po dramatycznej rywalizacji Koroniarze ulegli gospodarzom 2:3. Duży wpływ na przebieg meczu miała jednak czerwona kartka Kamila Kuzery, którą dostał już w 15. minucie. Równie ciekawie było w obecnych rozgrywkach, kiedy w Gdańsku padł remis 2:2. Koroniarze prowadzili nawet 2:0 po dwóch bramkach z rzutów karnych Michała Janoty, ale jeszcze w pierwszej połowie do wyrównania doprowadzili Piotr Grzelczak i Paweł Dawidowicz.

Sezon 1990/1991 - II liga

Korona Kielce - Lechia Gdańsk 4:0 (4:0)
Lechia Gdańsk - Korona Kielce 0:1 (0:1)

Sezon 1999/2000 - II liga

Korona Kielce - Lechia Gdańsk 1:1 (1:1)
Lechia Gdańsk - Korona Kielce 2:0 (2:0)

Sezon 2009/2010 - Ekstraklasa

Lechia Gdańsk - Korona Kielce 1:1 (1:0)
Korona Kielce - Lechia Gdańsk 1:0 (0:0)

Sezon 2010/2011 - Ekstraklasa

Lechia Gdańsk - Korona Kielce 0:1 (0:0)
Korona Kielce - Lechia Gdańsk 2:3 (1:0)

Sezon 2011/2012 - Ekstraklasa

Korona Kielce - Lechia Gdańsk 1:0 (1:0)
Lechia Gdańsk - Korona Kielce 0:0

Sezon 2012/2013 - Ekstraklasa

Korona Kielce - Lechia Gdańsk 0:1 (0:1)
Lechia Gdańsk - Korona Kielce 3:2 (1:0)

Sezon 2013/2014 - Ekstraklasa

Lechia Gdańsk - Korona Kielce 2:2 (2:2)

Bilans: 13 meczów, 5 zwycięstw, 4 remisy, 4 porażki. Bramki: 16:13.



W pierwszej części sezonu pełnił przeważnie rolę rezerwowego, z której nie wywiązywał się najlepiej. A teraz dzięki pięciu zdobytym bramkom w trzech pierwszych spotkaniach rundy wiosennej znalazł się na ustach całej piłkarskiej Polski.

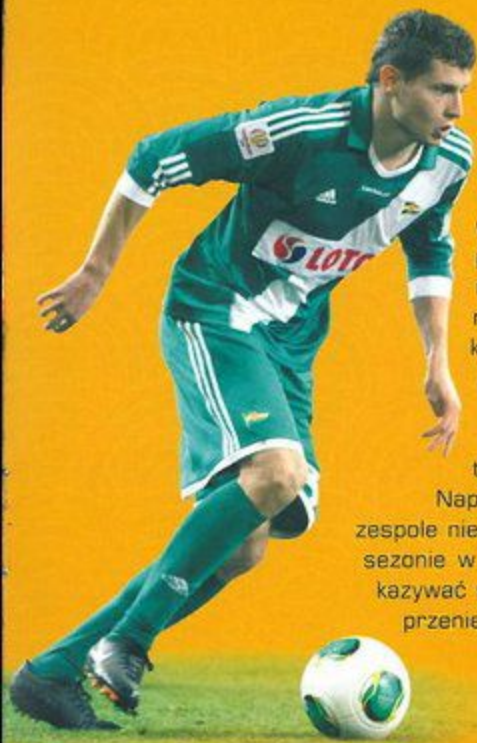
Patryk Tuszyński, o którym wyżej mowa, urodził się 13 grudnia 1989 roku w Kępnie, gdzie też rozpoczynał swoją piłkarską karierę w MUKS Marcinki Kępno. Potem przeniósł się do juniorów Gawina Królewska Wola. Utalentowany napastnik w 2007 roku zdołał przebić się do kadry pierwszego zespołu, który wówczas występował w III lidze. Wszechstronny piłkarz w swoim pierwszym sezonie w seniorskiej piłce zaliczył 12 gier, w których nie zdobył żadnego gola.

Przed startem kolejnych rozgrywek do klubu przyszedł Arkadiusz Piech (Zagłębie Lubin) oraz Mateusz Piątkowski (Jagiellonia Białystok), z którymi obecny zawodnik Lechii miał pierwotnie rywalizować o miejsce w wyjściowym składzie. Ostatecznie kilka razy cała trójka znajdowała swoje miejsce na boisku. Sam Tuszyński w rundzie jesiennej pojawił się na placu gry 14-krotnie, ale tylko raz udało mu się wpisać na listę strzelców.

Przed początkiem drugiej części sezonu rozwiązano wszystkie kontrakty z zawodnikami, ponieważ klub miał wycofać się z udziału w II lidze. Koniec końców prezes drużyny został namówiony przez władarzy Ślący Wrocław do fuzji, ale umów z piłkarzami już nie reaktywowano.

Dzięki temu Tuszyński mógł bez problemu związać się z MKS-em Kluczbork, z którym wywalczył awans do I ligi. Biało-niebiescy na zapleczu ekstraklasy występowali przez dwa sezony. W tym czasie obecny zawodnik gdańszczan nie błyszczał. Dopiero po spadku klubu o jedną klasę niżej popisywał się kunsztem strzeleckim, zdobywając 10 bramek w 20 spotkaniach. Jego dobra gra zaowocowała zainteresowaniem ze strony władarzy Lechii Gdańsk i transferem do tej drużyny na początku 2012 roku.

Napastnik swoich pierwszych miesięcy w nowym zespole nie mógł zaliczyć do udanych. Dopiero w kolejnym sezonie w barwach III-ligowych rezerw Lechii zaczął pokazywać się z dobrej strony. Nie pozwoliło mu to jednak przenieść się do pierwszej drużyny. W dodatku zimą został wypożyczony do Sandecji Nowy Sącz, w której w 14 rozegranych spotkaniach zdołał trafić do siatki rywali 6-krotnie.



Patryk Tuszyński

więcej na www.korona-kielce.pl



Mecz z Lechią Gdańsk będzie drugim tegorocznym spotkaniem na Kolporter Arenie. Na inaugurację nasza drużyna zremisowała 1:1 z Zagłębiem Lubin. Tym razem musi być lepiej!

Spotkania obu drużyn w poprzedniej kolejce kończyły się bezbramkowymi remisami. Korona podzieliła się punktami z Górnikiem Zabrze, który do niedawna miał przed sobą w tabeli tylko Legię Warszawa. Podopieczni trenera Jose Rojo Martina „Pachety” byli bliscy zdobycia kompletu punktów. Grali w przewadze, ale zabrakło trochę skuteczności. Lechia z kolei zremisowała w meczu przyjaźni z aktualnym wiceliderem, Wisłą Kraków.

We wcześniejszych tegorocznych meczach Korona, prócz wspomnianego remisu z Zagłębiem, przegrała niezasłużenie z Legią Warszawa 0:1, a drużyna z Gdańska przegrała z Pogonią Szczecin i wygrała na wyjeździe z Zawiszą Bydgoszcz 3:0. W tym roku zdobyła więc jak na razie dwa punkty więcej od Korony. W tabeli Lechia wyprzedza kielczan o trzy „oczka”. Wygrana sprawiłaby, że podopieczni trenera „Pachety” zrównaliby się z nią punktami i – co może być bardzo ważne pod koniec sezonu zasadniczego – mieliby lepszy bilans bezpośrednich spotkań.

W jesiennym meczu obu drużyn padł remis 2:2. Korona już po 20. minutach prowadziła dwiema bramkami po trafieniach Michała Janoty. Nasz pomocnik pewnie wykorzystał rzuty karne. Niestety jeszcze przed przerwą Zbigniewa Małkowskiego pokonali Paweł Dawidowicz i Piotr Grzelczak.

Lechia była bardzo aktywna w trakcie okienka transferowego. Jej szeregi zasilili m.in. Nikola Leković, Maciej Makuszewski, Zaur Sadajew, Paweł Stolarski i Stojan Vranjes. Działacze Korony też nie byli bierni. Po wcześniejszych transferach Damian Ałdasia, Sergieja Chizniczenki, który już zadebiutował w Ekstraklasie i Sebastiana Kosiorowskiego, w ostatnich dniach okienka do Kielc przyszli jeszcze Abzał Biejsiebiekow i Kyryło Petrow. Ten pierwszy w trakcie tygodnia przebywał na zgrupowaniu reprezentacji Kazachstanu do lat 21.

Kogo kielccy obrońcy powinni obawiać się najbardziej? Z pewnością Patryka Tuszyńskiego, który w meczach z Pogonią i Zawiszą strzelił w sumie pięć bramek. 24-latek w maju zeszłego roku przebywał na wypożyczeniu w pierwszoligowej Sandecji Nowy Sącz, a dzisiaj jest pierwszym wyborem trenera Michała Probiezja. Z Wisłą zaprezentował się nieco słabiej, ale i tak trzeba na niego uważać.

Cieszyć powinno to, że do składu Korony powrócą wykartkowani w poprzedniej kolejce Paweł Golański, Vanja Marković i Michał Janota. Na Kolporter Arenie nie zobaczymy za to kontuzjowanych od dłuższego czasu Krzysztofa Kiercza, Kamila Kuzerę i Tomasza Lisowskiego. Niestety przedłuża się też rehabilitacja ramienia Artura Lenartowskiego. Trener Probiezja będzie za to miał do dyspozycji Christophera Qualembo i Piotra Wiśniewskiego, którzy podobnie jak kilku Koroniarzy pauzowali ostatnio z powodu kartek.

Piątkowe spotkanie będzie 14. potyczką o punkty pomiędzy obiema ekipami. Dotychczas pięciokrotnie wygrywała Korona. Lechia ma na koncie o jedną wygraną mniej. Oby po meczu te statystyki wyglądały jeszcze lepiej! Pierwszy gwizdek arbitra już o 18:00.

Mateusz Michałek

**BRAMKARZE**

Zbigniew Małkowski (1)
 Sebastian Kosiorowski (12)
 Ołeksij Szlakotin (24)
 Wojciech Mafecki (90)

OBROŃCY

Kamil Sylwestrzak (2)
 Kamil Kuzera (3)
 Piotr Malarczyk (4)
 Tomasz Lisowski (7)
 Krzysztof Kiercz (13)
 Pavol Stano (17)
 Abzał Biejsiebiekow (15)
 Kyrylko Petrow (26)
 Radek Dejmek (32)
 Paweł Golański (44)

POMOCNICY

Serhiy Pylypczuk (5)
 Mateusz Janiec (6)
 Vlastimir Jovanović (8)
 Michał Janota (10)
 Artur Lenartowski (16)
 Marcin Cebula (18)
 Marcin Trojanowski (21)
 Maciej Załęcki (22)
 Vanja Marković (23)
 Damian Aldaś (25)
 Jacek Kiełb (27)
 Paweł Sobolewski (29)

NAPASTNICY

Daniel Gołębiowski (11)
 Przemysław Trytko (19)
 Maciej Korzym (20)
 Karol Angielski (58)
 Siergiej Chizniczenko (91)

TRENER

Jose Rojo Martin

**BRAMKARZE**

Mateusz Bąk (24)
 Bartosz Kaniecki (12)
 Kacper Rosa (40)

OBROŃCY

Rafał Janicki (2)
 Nikola Leković (3)
 Paweł Stolarski (4)
 Krzysztof Bąk (5)
 Jarosław Bieniuk (6)
 Sebastian Madera (7)
 Deleu (26)
 Christopher Qualemba (28)
 Przemysław Kamiński (31)
 Adam Pazio (32)
 Damian Garbacik (35)

POMOCNICY

Przemysław Frankowski (10)
 Maciej Makuszcwski (11)
 Wojciech Zyska (13)
 Piotr Wiśniewski (14)
 Marcin Pietrowski (17)
 Aleksander Jagiełło (19)
 Stojan Vranješ (21)
 Łukasz Kopka (22)
 Paweł Dawidowicz (27)
 Maciej Kostrzewa (30)
 Tsubasa Nishi

NAPASTNICY

Patryk Tuszyński (8)
 Piotr Grzelczak (9)
 Paweł Buzafa (20)
 Zaur Sadajew (95)

TRENER

Michał Probiez

